4000000

TYGODNIK WYSTĘPUJĄCY W OBRONIE POLSKIEGO STANU POSIADANIA

Nr 10 | Listopad 1938 r. | Rok I.

Redakcja i Administracja Poznań, Górna Wilda 84 — Telefon 78-92 | Poznań - Warszawa - Katowice - Kraków - Lwów - Gdynia - Łódź - Wilno | Skrytka pocztowa Poznań 5, nr 2022 Konto P. K. O. 203451

Koncern „Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń" jest zażydzony

Sprawozdanie z działalności Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń za rok 1937 podpisali za Radę Nadzorczą: prezes inż. Alfons Kühn, viceprezes Dr. Henryk Strasburger, członkowie prof. Samuel Dickstein, Jerzy Donimirski, Adam Dziedzicki, Ludwik Kronenberg, Witold Ostrowski, Nils Filipson i Dr. Henryk Ritterman. Zarząd Towarzystwa stanowią: Jan Adam Jeziorański, Andrzej Śliwiński i Dr. Marceli Einhorn.

Jeżeli porównamy sprawozdanie z roku 1937 ze sprawozdaniem z lat ubiegłych, a mianowicie z roku 1935 to widzimy tam, że nie wiele zmieniło się w składzie władz Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń, albowiem dzisiaj zasiadają ci sami panowie co dawniej, za wyjątkiem p. Philipsona. P. Dr. Marceli Einhorn jest rodzonym synem Ananiasza Einhorna b. prezesa wzgl. viceprezesa Zarządów wszystkich Towarzystw, wchodzących wskład konernu Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń.

O koncernie Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń broszurka Bronisława Gnatowskiego pt. «Ku spolszczeniu asekuracji w Polsce" pisze dosłownie:

„Twórcą i duszą koncernu był p. Ananiasz Einhorn, prezes wzgl. viceprezes Zarządów wszystkich, wchodzących wskład koncernu zakładów, mąż zaufania zagranicy, okupującej ten koncern.

Przed dwoma laty (broszurka została wydana w roku 1937), bezpośrednio po pewnych zdarzeniach, które odbiły się głośnym echem na łamach prasy polskiej, p. prezes Einhorn ustąpił ze wszystkich zajmowanych w koncernie stanowisk. Zostały natomiast rozszerzone wpływy członków najbliższej rodziny p. prezesa: jego syna, p. Marcelego Einhorna i jego zięcia p. Henryka Rittermana, nazwiska których powtarzają się naprzemian lub razem we władzach wszystkich zakładów koncernu.

a) Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń S. A. Warszawa.

Dyrektor zarządzający: Jan Adam Jeziorański. Członkowie zarządu: Andrzej Śliwiński i Marceli Einhorn.

Prokurenci: Roman Gawroński, Bronisław Czeczerda, Witold Jezierski, Leon Podolecki i Władysław Łukaszewski.

b) Polskie Tow. Ubezp. „Patria" S. A. Warszawa.

Dyrektor zarządzający: Mieczysław Lilenthal, Członkowie Zarządu: Jan Adam Jeziorański, Andrzej Śliwiński i Henryk Ritterman.

Prokurenci: Mieczysław Kraus, Mieczysław Burdowicz i Arnold Post.

c) Towarzystwo Ubezpieczeń „Port" S. A.

Dyrektor zarządzający: — Henryk Ritterman Członkowie Zarządu: Adam Dziedzicki i Henryk Strasburger.

Prokurenci: Mieczysław Walfisz, Edward Spierlein, Leopold Wolff i Wacław Warnowski.

d) Krakowskie Towarzystwo Ubezp. „Florianka" S. A. Kraków.

Dyrektor zarządzający: Karol Witkowski. Członkowie Zarządu: Jan Adam Jeziorański, Andrzej Śliwiński, Adam Krzyżanowski, Henryk Ritterman i Zbigniew Rozmanit.

Prokurenci: Marian Bośniacki, Mieczysław Krajewski, Władysław Kuchciński, Władysław Sowa i Władysław Łopuszański.

e) Europejskie Towarzystwo Ubezpieczeń S. A. Warszawa.

Zarząd: Henryk Ritterman, Marceli Einhorn, Ludwik Kronenberg i Andrzej Śliwiński.

Prokurent: Franciszek Moskwa.

Kierując się myślą, iż musimy uczciwie poinformować społeczeństwo polskie, w jakich Towarzystwach zasiadają żydzi, wymieniliśmy po kolei wszystkie nazwiska osób, które zasiadają w koncernie Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń. Znamy żydów i dobrze wiemy, jaką nienawiścią pałają do tego co jest polskie i do każdego Polaka. Zdajemy sobie sprawę z tego, że walka z żydowskim kapitałem jest bardzo ciężka i nie da się zmienić tego stanu rzeczy na poczekaniu. Musimy jednak uświadamiać społeczeństwo polskie, że winno się w pierwszym rzędzie ubezpieczać tylko w polskich Towarzystwach Ubezpieczeń, które posiadają swoje oddziały rozsiane po całej Polsce.

Polacy! zrewidujcie swoje sumienia i nabierzcie przekonania w własne siły i w to co jest polskie. Niech każdy od siebie rozpocznie bojkotowanie wszystkiego co jest pochodzenia żydowskiego i co jest oparte na kapitale żydowskim, czy też zagranicznym.

Słusznie więc pisze p. Bronisław Gnatowski, że »Asekuracja zagraniczna, tak jawna jak i zamaskowana, wyrządza szkody gospodarce narodowej, przez wyciąganie z naszego kraju, pod wieloma postaciami zysków materialnych na rzecz zagranicy, bez żadnego na rzecz tej gospodarki wyrównania.

Asekuracja zagraniczna jest całkowicie zbędna, jeśli chodzi o zaspokojenie polskiego

(Ciąg dalszy na str. 2)

Centrala „Philipsa" zażydzona

Fikcje, oszustwa, fałszerstwa oto metody N. V. Philipsa

Podjęta przez nas akcja, zmierzająca do zdemaskowania niecodziennej afery N. V. Philipsa, który różnymi nieuczciwymi metodami, kolidującymi niejednokrotnie z kodeksem karnym, niszczy niezależność polskiego przemysłu radiowego, daje należyte rezultaty.

Artykuły inż. Kazimierza Siennickiego, jakie zamieściliśmy w poprzednich numerach, wywołały wielkie zainteresowanie, a odgłosy, jakie znajdujemy na łamach różnych pism, świadczą, iż tylko jednolita i zdecydowana postawa społeczeństwa naszego przyczyni się do ukrócenia tych machinacyj.

Jak już stwierdziliśmy, dzięki destrukcyjnej i antyspołecznej działalności N. V. Philipsa, polski przemysł radiowy, który winien być u szczytu rozwoju, który winien był zatrudniać tysiące rąk polskich robotników, rzemieślników, techników i inżynierów, który winien był przynosić milionowe dochody państwu, przemysł ten jak również i cały handel znajduje się nad przepaścią.

Wiemy, że dzięki zmonopolizowania patentów z dziedziny radiowej, koncern Philipsa dyktuje przedsiębiorstwom, zamierzającym produkować aparaty, warunki tak wielkie, że są nie do przyjęcia. Stąd też zanik przemysłu radiowego, a to, co istnieje, z małymi wyjątkami, uzależnione jest od koncernu Philipsa, względnie pozostaje bezpośrednio pod wpływami tego przemożnego potentanta.

Rewelacje nasze znalazły należyty oddźwięk na łamach „Czasu", który po zaznajomieniu się z całokształtem działalności, poświęcił Philipsowi cztery artykuły, których ze względu na aktualność podajemy ciekawsze wyjątki:

„Czas" stwierdza:

Metody walki kartelu z naszym przemysłem rodzimym i dążenie do podporządkowania sobie całego aparatu handlowego, przy pomocy uzależnienia od siebie kupiectwa branżowego, znane są wszystkim już oddawna. Okazuje się jednak że kartel dla realizacji swych celów chwyta się conajmniej „drastycznych" środków.

* * *

Charakterystyczną taktyką, stosowaną przez Philipsa na całym świecie, jest uruchamianie — poza oficjalnymi reprezentacjami — licznych komórek handlowych lub przemysłowych, do których Philips oficjalnie przyznać się nie chce. W tych krajach, gdzie Philips napotyka na jakiekolwiek trudności w zwalczaniu konkurencji rodzimego przemysłu, lub też w dziedzinie importu, zwłaszcza amerykańskiego, tworzy on z reguły w celach dywersyjnych oprócz własnych reprezentacji lub oddziałów przedsiębiorstwa całkowicie przez siebie opanowane, lecz kryjące się pod kryptonimami i zachowujące wszelkie pozory krajowych wytwórni.

W Belgii naprzykład Philips posiada siostrzaną firmę Siera (Société Indepentante pour l'Exportation d'Articles de Radio) na czele której stoi dawny znajomy z t. zw. „polskiego" Philipsa p. van Ravensvaay — widomy znak, że placówkach Philipsa na całym świecie odbywa się wymiana wysoko w hierarchii koncernu postawionych speców od stosowania „radykalnych" metod kupiecko-przemysłowych. Zadaniem Siera'y jest dezorganizacja belgijskiego rynku wewnętrznego i zgnębienie rodzimego przemysłu belgijskiego za pomocą lansowania artykułów radiowych po dumpingowych cenach.

By zwalczyć natomiast amerykańską konkurencję, sprzedaje Philips na terenie Belgi swoje lampy radiowe w cenie około 10 franków belgijskich za sztukę, w Holandii natomiast, gdzie udało mu się zatamować import amerykański — każe on sobie płacić za te same lampy 4 do 8 dolarów za sztukę!. Podobne ceny obowiązują i w Polsce.

Koncern Philipsa uprawia nie tylko politykę dywersyjną i niszczycielską posuwa się również do pospolitych fałszerstw, oszustw itp. przestępstw, kolidujących z prawem, byle by opanować rynek.

W swoim czasie (1935 r) cała prasa zagraniczna opisywała niezwykłą aferę szmuglerską, wykrytą na terenie Danii.

Afery tej dopuścił się międzynarodowy koncern Philipsa, który fałszował odnośne faktury, wystawiając władzom celnym dublikaty niezgodne z oryginałem. W ten sposób zmniejszono wartość importu, a co za tym idzie, zmniejszano wpływy na cło.

(Dokończenie nastąpi.)

Koncern „Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń" jest zażydzony

(Ciąg dalszy z 1-szej strony)

rynku. ten bowiem w całości w sposób sprawny może być obsłużony przez asekurację polską.

3. Asekuracja zagraniczna przez swoją obecność, środki i sposoby walki konkurencyjnej utrudnia i hamuje należyty rozwój asekuracji polskich.

4) Asekuracia zagraniczna życiowa dąży i dochodzi do objęcia zarządu nad dużą częścią krajowych oszczędności, do uzyskania w ten sposób, niewłasnymi środkami, wpływów materialnych na bieg życia w Polsce oraz co jest już rzeczą naturalną — wykorzystywania tych wpływów dla realizowania własnych celów i zamierzeń.

5 Asekuracja zagraniczna życiowa, która i w niedawnej przeszłości zawodziła zaufanie polskiej klienteli (L Urbaine, „New York," „Feniks") narażając ją na utratę całości lub dużej części oszczędności, nią przedstawia i dziś dostatecznej rękojmi wywiązania z przyjętych zobowiązań. Przy nikłych lub wręcz iluzorycznych kaucjach, a nawet przy poważnych niedoborach przepisowym pokryciu funduszów i rezerw ubezpieczeniowych, asekuracja zagraniczna życiowa jest i będzie przyczyną niepokoju o całość nie opatrznie powierzonych jej krajowych oszczędności.

6. Asekuracja zagraniczna rzeczowa a ogniowa w szczególności przez swoje planowe przenikanie do wszystkich gałęzi polskiego przemysłu wytwórczego, w dodatku przy pomocy swojego cudzoziemskiego a w każdym razie nie polskiego personelu technicznego, może być idealnym i łatwym źródłem dla cudzoziemskiego, tak gospodarczego — szczególniej — wojskowego wywiadu i z tego powodu stanowi stałe niebezpieczeństwo dla siły obronnej Państwa.

A więc asekuracja zagraniczna oparta o żydowski kapitał międzynarodowy winna być corychlej wyeliminowana z naszego organizmu państwowego, albowiem przynosi ona szkodę całemu społeczeństwu polskiemu. Tak też więc pamiętajcie, Polacy, że ubezpieczać swoje mienie i życie należy tylko w rdzennie polskich Towarzystwach.

Dla lepszego zorientowania się w sytucji ubezpieczeniowej, i dla tych, którzy się interesują tymi sprawami podajemy, że tak zwane polskie Towarzystwa Ubezpieczeń, które faktycznie są ekspozyturami zagranicznych względnie żydowskiego kapitału, same w swych zamknięciach rocznych podawają, że reasekurują swój portfel do 85 proc. zagranicą — tym samym są one faktycznie zależne od reasekuratorów zagranicznych. Jako przykład podajemy, że w latach 1936 i 1937 „Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń" oddało w reasekuracji z portfelu ogniowego jak gradowego około 75 proc. zbioru składek.

* * *

„Słowo Pomorskie" nr 232 z dnia 9 października 1938 r. o Warszawskim Towarzystwie Ubezpieczeń pisze:

„Poruszamy tu dziś sprawę bardzo przykrą, a jednak tak ważną, że jej przemilczeć nie możemy. Rzecz w tym:

Cały naród polski stoi dziś w ostrej walce z żydostwem. Ulice naszych miast pełne są ofiarnych a popularnych „pikieciarzy", którzy pouczają klientelę, że Polak kupować powinien u Polaka. Prowadzony jest ostry bojkot handlu żydowskiego, reagujemy na razie przeważnie tylko straganiarzy i sklepikarzy żydowskich, jako że ubogiemu w kapitał społeczeństwu naszemu ten front najłatwiej było zachwiać i przełamać. Osiedlany chudymi — bo na tłuste nas nie stać — dawkami kredytu polskich rzemieślników i kupców w dzielnicach zażydzonych i cieszymy się z każdej nowej polskiej placówki, która potrafiła się ustabilizować w morzu żydowskiego handlu. Zdajemy sobie sprawę z tego, że tempo odżydzania drobnego handlu i przemysłu jest w Polsce za powolne, zważywszy iż gdzie indziej dokonano gruntownego odżydzania całego życia gospodarczego, kulturalnego i społecznego w ciągu dwóch lat. Nam takie tempo ani się marzy i słusznie, warunki polskie bowiem są inne. Niemniej jednak mało jest Polaków, którzy by nie błogosławili akcji polszczenia miast i odbierania żydom panowania nad naszym życiem gospodarczym. W sprawie żydowskiej jest dziś solidarny cały naród polski.

Walka z zażydzeniem życia gospodarczego napotyka u nas na tę główną trudność, że wielki kapitał znajduje się przeważnie w ręku żydów. Duże instytucje handlowe, banki prywatne, zakłady ubezpieczeniowe zbudowane są na kapitale żydowskim i przez żydów są kierowane. Ten właśnie wielki kapitał żydowski stanowi źródło soków żywotnych dla żydowskiego drobnego handlu i przemysłu.

Rację mają ci, którzy dowodzą, że bez odebrania supremacji żydowskiej nad wielkim kapitałem nie rozwiążemy zagadnienia żydowskiego w Polsce, ale trzeba zważyć, że jesteśmy zbyt słabi i jeszcze nie jest przygotowany grunt ustrojowy, byśmy mogli wszcząć przeciwko wielkiemu kapitałowi żydowskiemu ofenzywę na serio oraz skuteczną. Niemniej jednak nie możemy na tę chwilę czekać z założonymi rękoma. Już dziś winniśmy wszystko robić, co leży w mocy społeczeństwa samego, by w walce z potęgą kapitału żydowskiego posuwać się naprzód.

Przechodzimy po tych wstępnych uwagach do sedna sprawy. Przypominamy naszym Czytelnikom, że przed dwoma laty Chełmińska Kuria Biskupia zawarła z Warszawskim Towarzystwem Ubezpieczeń S. A. generalną umowę na ubezpieczenie od ognia wszystkich kościołów, plebani itd. Wspomniane Warsz. Tow. Ubezpieczeń jest instytucją, założoną przez głośnego niedawno żyda Ananiasza Einhorna, którego dziś w kierownictwie towarzystwa zastępuje syn Marceli Einhorn.

Przed dwoma laty społeczeństwo nie było jeszcze dostatecznie poinformowane o tym, że Warsz. Tow. Ubezpieczeń jest instytucją żydowską, to też daliśmy na łamach naszego pisma wówczas wyraz przeświadczeniu, że Kuria Biskupia dokonała transakcji z żydami wskutek nieświadomości.

Dzisiaj niestety przekonujemy się, że się myliliśmy.

Donoszą nam z kół dobrze poinformowanych, że w Pelplinie jeden z młodszych księży całkiem świadomie zabiega o podtrzymywanie przyjazdnych stosunków handlowych z żydowskim Warsz. Tow. Ubezpieczeń, oraz że istnieje niebezpieczeństwo, iż także nowopowołany Diecezjalny Dom Społeczny w koncernie Einhorna ubezpieczony zostanie.

Sądzimy, iż mamy prawo w imieniu Pomorzan domagać się kategorycznie, aby wreszcie zaprzestano takich niegodnych Polaka transakcji z żydami."

Fala zbiegów-żydów
zalewa Europę

Zastraszający potop żydowskich zbiegów, z krajów objętych ostatnimi wydarzeniami politycznymi, spotęgował opór niektórych krajów wobec żydów. W Pradze doszło do demonstracji antyżydowskich, które przeniosły się również na prowincję. Czeskie organinacje społeczne i zawodowe uchwaliły rezolucje domagające się wyeliminowania żydów z życia kulturalnego Czech. Sprawy gospodarcze nie zostały w tych rezolucjach poruszone, bowiem wielki kapitalizm żydowski w Czechach jest zakonspirowany.

Kilka państw europejskich m. in. Szwecja, Norwegia i Anglia przyznały pewną ilość wiz wjazdowych, jednakże z zastrzeżeniem, że nie będą one wydawane osobom wyznania mojżeszowego.

Podczas gdy inne narody tępią żydowską truciznę, my pozwalamy rozrastać jej i przyjmujemy przybłędów, spekulantów, lichwiarzy i oszustów, którzy swoją bezczelnością odbierają nam głos w naszych sprawach. Świadkami jesteśmy jak w tych dniach dworce większych miast polskich zalała gangrena żydowska, tworząc zgiełkliwy jarmark. Z prawdziwym oburzeniem przyglądali się bez silni Polacy, jak na ulice miast wylewały się potoki opasłych żydów z dobytkiem, których odwozili samochodami do swoich domów ich współwyznawcy.

Z obawą prawdziwą spoglądamy na ten najazd, który jak pasożyty, rozejdzie się po ciele naszej Ojczyzny i ssać będzie żywą krew polskiego robotnika. Nie długo, a czekajmy, ile to będzie machinacji, oszustw, defraudacji, ile bankructw polskich placówek, spowodowanych przez przybyłych żydów.

Polacy! nie przyjmujcie pod wasz dach żydów! To zbrodnia narodowa — której nic nie okupi a Polak kumający się z żydem — zaprzedę — nie wart miana Polaka.

Międzynarodowa
Firma Juliusz Meinl import kawy i herbaty zatrudnia żydów

Wydział Propagandy antyżydowskiej naszego pisma „4.000.000" od dłuższego czasu interesował się zagraniczną firmą Juliusz Meinl, import kawy i herbaty.

Powyższa firma rozwija działalność na terenie całej Polski posiadając swoją stałą siedzibę w Wiedniu. Przedstawicielstwo na całą Polskę mieści się w Warszawie przy ul. Brylewskiej 22-24.

Po bliższym zaznajomieniu się z działalnością tejże firmy możemy podzielić się wiadomościami następującymi:

Firma Juliusz Meinl jest oparta na kapitale międzynarodowym, albowiem interesy jej rozciągają się na całym świecie. Posiada ona filie niemal we wszystkich miastach całego świata, wyrażając się cyfrą przeszło 500.

W zarządzie firmy J. Meinl w Polsce zasiadają osoby następujące: dr Karol Bader, Rudolf Kraus, Juliusz Meinl senior, Juliusz Meinl junior, Franciszek Pfanl, dr. Ignacy Weinfeld.

Firma Juliusz Meinl posiada w Polsce 34 filie, zatrudniając w magazynie żyda Rosenwizera, a także na kierowniczym stanowisku filii posiada żyda (w Katowicach).

Skład wyżej podanego zarządu znajdujemy w „Roczniku Polskiego Przemysłu i Handlu" na rok 1938. Tamże znajduje się nazwisko dr. Ignacego Weinfelda, który mieszka w Warszawie, przy ul. Lekarskiej 3. Jesteśmy upoważnieni do napisania, że firma Juliusz Meinl w Warszawie nie została przyjęta na członka „Związku Polskiego" oddział Warszawa, poza tym zwracamy uwagę szerszemu ogółowi, że filia Juliusz Meinl w Poznaniu przy ul. 27 Grudnia, nie posiada godła Zrzeszeń Kupców Chrześcijańskich w Poznaniu, tym samym nie jest przyjęta na członka tegoż Zrzeszenia.

Do tej sprawy powrócimy jeszcze.

Polacy! nabierzcie przekonania we własne siły — zrewidujcie swoje sumienia i popierajcie tylko te firmy które są rdzennie polskie i oparte na wyłącznie polskim kapitale. Niech każdy od siebie rozpocznie bojkotowanie wszystkiego co jest pochodzenia żydowskiego i co jest oparte na kapitale żydowskim czy też zagranicznym. Tego od nas wymaga obecna chwila dziejowa.

Na czele armii sowieckiej -- żydzi

Jak wiadomo szef sił wojskowych — Sowietów gen. Blücher został usunięty. Miejsce jego zajął b. dowódca I oddzielnej armii dalekowschodniej — Stern, mając przy boku b. dowódcę II armii — Koniewa. K. jest z pochodzenia żydem i długoletnim współpracownikiem naczelnego komisarza armii żyda Mechlisa, osobistego sekr. Stalina. Stern jest synem lekarza i w r. 1927 ukończył akademię wojskową im. Frundzego. Do r. 1931 jako członek GPU tępił opozycjonistów. Obecnie jest członkiem parlamentu. Odznaczony trzykrotnie orderem „Czerwonego Sztandaru". Z powyższego nie trudno dojść do wniosku, że żydostwo światowe wysunęło na to stanowisko swoich działaczy — mają przecież wojsko pod sobą i mogą nim pokierować na swoją korzyść, gdy zajdzie potrzeba. Opanowanie armii sowieckiej przez żydów — to dążenie do stworzenia światowego centrum żydo-komuny, zapalającej rewolucję światową.

Poznań pod prawem Hozaka i Meropije

Z instrukcyj żydowskich:
„W obecnej chwili, zwłaszcza kiedy żydzi żyją pod władzą innych narodów i z powodu skupienia się gromadnego żydowskich mieszkańców w razie wybuchu jakiejkolwiek zamieszek każdy obcy żyd staje się łatwo prześladowcą żydów miejscowych. Na podstawie tego doświadczenia każdy miejscowy kahał żydowski otrzymał prawo „zamknięcia drzwi“ (!!! weszło to już do wszechświatowej polityki — red.) każdemu przychodniemu żydowi. By tego dopiąć, wolno użyć każdego możliwego środka, nawet władzy gojmów.“

Wogóle każdego żyda kahał trzyma w srogich ryzach i bezapelacyjnym posłuszeństwie. Każdy żyd ślepo wykonuje zlecenia i płaci kahałowi podatki, bo biada opornemu! Grozi mu klątwa „herem“, wyrzucająca go ze społeczeństwa żydowskiego. Wszyscy go unikają jak zarażonego, wszyscy go prześladują za sprawą wyznaczonego przez kahał tajnego prześladowcy. Oczernia go się naumyślnie o zbrodnię nieświęcenia szabasu, o „trajfe“, o zdradę tajemnic żydowskich, a nawet obwinia przed władzami o występki lub zbrodnie, których nie popełnił, i dostawia się sądom (nieżydowskim), świadków, którzy zeznają pod świadomie fałszywą przysięgą, byle zgnębić i zgubić opornego.

Prawowiernych zaś i posłusznych żydów spotyka nagroda. Kahał sprzedaje im prawo wyzysku nieruchomości chrześcijanina — prawo Hazaka — albo prawo wyzysku osoby jakiegoś chrześcijanina — prawo Meropije.

Dla niewtajemniczonego może to być dziwacznem, lecz jest faktem. Kahał w swym terenie sprzedaje prawo wyzysku ulic, placów, rynków, ogrodów, kamienic, fabryk, gospodarstw, chociaż one należą do chrześcijan, ponieważ według talmudu, wszystko jest jakoby „wolnem jeziorem“, przeznaczonem na zdobycz żydowską, na zapuszczanie sieci przez żydów. Nie żydzi ze swym majątkiem są jakoby państwową czy skarbową własnością kahału, który tę swoją własność sprzedaje cząstkami członkom gminy żydowskiej. Zainteresowani chrześcijanie oczywiście pojęcia nie mają, że są objektem w handlu żywym towarem. Hazaka czy Meropije daje nabywcy nietylko prawo wyzysku, lecz i monopol. Żaden inny żyd nie wejdzie mu w drogę. Wcale na to się nie odważy, bo miałby z kandydatem do czynienia. Tem się tłumaczy, że gdy w Kongresówce na jarmarku włościanin nie dobije targu o konia czy bydlę z pierwszym żydem, natenczas przystępuje drugi żyd i daje mniej, trzeci jeszcze mniej itd. To są ci, którzy porozumieli się z nabywcą Meropija i obiecali podzielić się zyskiem, a każdy chce coś zarobić i dla siebie. Cena leci na łeb na szyję, włościanin, jeżeli musi, sprzedaje za psie pieniądze lub musi opuścić jarmark, jeżeli nie trafi się nabywca chrześcijanin.

Dla czego żydzi z taką upartością narzucają się Poznaniowi i wogóle Polsce zachodniej? Bo zakupili w kahałach prawo wyzysku chrześcijan na tutejszym terenie, więc nie chcą stracić swych pieniędzy. Dla tego to taki wrzask robią i nachodzą nawet władzę, jeżeli gdziekolwiek nie dopuszczono ich na jarmark.

Opanowali już Śląsk i Gdynię, zalewają Pomorze. W Gdyni im się to opłaciło, grube miljony płyną im do kieszeni, a przecież mimo to okazali się szkodnikami jak ów żyd Mazur, który na miljony oszukał państwo polskie, zataiwszy prawdziwy dochód.

Czy uda się temu oszukańczemu żydostwu opanować także Poznań?

W przyszłym numerze wyjaśnimy mało chwalebną tajemnicę zakupów, jakie czynią kobiety polskie w składach żydowskich. Baczność ojcowie-mężowie!

„Prezent“ dla Polski

8000 żydów-uciekinierów powiększy zgraję pasożytów

Ostatnie wydarzenia polityczne wywołały wzmożony ruch żydów we wszystkich państwach Europy. Czechy w dalszym ciągu wysiedlają żydów i wysyłają ich do właściwego miejsca zamieszkania, przeważnie do Sudetów. Natomiast Niemcy nie przyjmują ich. To też pograniczne drogi i rowy zasłane są żydowskimi obozami, stale rosnącymi. Obdarte mośki leżą pod gołym niebem i muszą głodować, bo władze karzą osoby, przynoszące im pożywienie.

Ciekawy jednak stosunek zajęli żydzi prascy, którzy wystąpili z protestem przeciw osiedlaniu się żydów sudeckich na terenie Czech. Rząd



Hitler wypędza żydów

czeski ma w najbliższym czasie zorganizować obóz żydowski emigracyjny, skąd dopiero będą żydzi wysyłani do innych państw, które wyrażą zgodę na przyjęcie „tułaczy“. Do tej pory Anglia zgodziła się przyjąć 250 osób, Francja 150 i Finlandia 100. Jest to oczywiście nie wystarczające, bo liczba emigrantów-żydów dochodzi do kilkudziesięciu tysięcy. Na terenie Czech przebywa obecnie około 8.000 żydów, posiadających paszporty polskie i o zgrozo! cała ta falanga chce wrócić do Polski.

Rodacy! nie przyjmujcie żydów w progi waszych domostw!

Żydzi nie ujawniają swych imion!

Znana jest żydowska metoda nieujawniania całkowitego imienia, by wprowadzić publiczność w błąd, bowiem nie zawsze nazwisko świadczy o przynależności do mniejszości pejsatej. Jeden z naszych sympatyków w Baranowiczach donosi:

Istnieją tu liczne sklepy, których szyldy posiadają zręczne napisy, że nieorientujący się w tutejszych stosunkach nie wiedzą czy dane przedsiębiorstwo jest żydowskie czy polskie. Np. handel zbożem N. Kołpenicki. Jest to firma żydowska, a za literą N. kryje się Nochim. Inne firmy jak: N(ochim) Byteński — manufaktura futrzana, A(ron) Choroż — suszone owoce, I(zrael) Kacew — sklep apteczny, F. Tunkiel — fryzjer — i wiele innych, to wszystko żydowskie placówki, ciągnące duże zyski podczas targów, na które przybywa tłumnie okoliczna ludność. Żydzi wyciągają chłopom ostatnie złotówki, ciężkim potem zarobione.

— **W Katowicach** aresztowano żyda Józefa Sala i jego syna za przemyt towarów z Niemiec, szczególnie jedwabiu, zapalniczek i kamieni. Obu osadzono w areszcie.

1500.000 żydów we Francji

Liczba cudzoziemców, którzy jako emigranci przybyli do Franji, wynosi ok. 3 miliony. Obliczono, że połowę emigrantów stanowią żydzi.

Wyjaśnienie firmy „Bata“

Biuletyn Prasowy Związku Popierania Polskiego Stanu Posiadania (Związku Polskiego) z dnia 2. X. 1938 r. Centrala w Poznaniu, ulica Skarbowa 5 stwierdza, że żyd Horowitz nie jest prezesem Rady Nadzorczej Firmy Bata S. A. lecz Dr. Jan A. Bata a prezesem Zarządu jest chrześcijanin p. A. E. Gabesam. Kontroler rejonowy p. Hoffmann jest chrześcijaninem i pochodzi z Wielkopolski, a kierownik reklamy p. Litmanowicz również jest chrześcijaninem. Firma Bata nie zatrudnia nadto żydów Rumplera, Kirschenbauma i Holzera. Nie może być za tym mowy o żydowskim charakterze Firmy Bata.

Oszukańcza „Hala Odzieżowa“

Władze skarbowe w Wągrowcu wpadły na ślad oszustw kasowych w „Hali Odzieżowej“ — Gutgolda. Żydowskie metody mają na celu sztuczne zmniejszanie wpływów kasowych dla uniknięcia nadmiernych podatków. Okazało się, że klientowi, który kupił towarów za 20,10 zł, wystawiono kwit kasowy tylko na 15,40 zł. Kwit ten władze skonfiskowały, jako dowód rzeczowy. Należy przypuszczać, że Gutgold i cała gromada wspólników stosowała te praktykę od dłuższego czasu. Firma ta podobno miała obdarzyć klientów sutą „gwiadką“ uzyskaną z oszustwa.

Walka z przemytnikami sacharyny

W Turku policja wykryła transport sacharyny, przemycanej przez granicę. Kilkakrtonie zatrzymywano podejrzaną taksówkę, aż wreszcie po wymianie strzałów zdołano ją unieszkodliwić. Dwaj przemytnicy zbiegli. Ujęto jedynie szofera, żyda Szmula Śledzińskiego z Konina, który był w zmowie z przemytnikami żydowskimi, czego się jednak wypiera.

Dziedzic-żyd wyzyskuje robotników!

Właścicielem majątku Dębno pod Jarocinem jest żyd Gerhard Carst, który od 3 miesięcy nie wypłaca robotnikom zarobków. W tych dniach wyzyskani robotnicy w liczbie 80-ciu rozpoczęli strajk.

Chłopi dają żydom przytułek?

W Elżbietowie pod Krotoszynem osiedlił się rolnik, reemigrant z Kanady, w sąsiedztwie gospodarza, inwalidy wojennego pobierającego rentę, (przed domem tegoż stoi figura Matki Boskiej zbudowana ze składek rolników.) Obaj rolnicy przetrzymują i nocują u siebie żydów. Wstyd!

Rozpustnik-żyd czyha na dziewczęta polskie

Żyd w myśl zasad talmudu działa na wszystkich polach życia społecznego. W pierwszym rzędzie stara się zdemoralizować młodzież polską. Mały przykład niecnej działalności demoralizatorów wydarzył się w Wilnie. W kinie „Pan“ podczas przedstawienia rozległ się krzyk dziewczynki. Po zapaleniu lamp okazało się, że żyd Jankiel Feinberg usiłował skrzywdzić 11 letnią uczenicę szkolną. Żyda aresztowano, ofiara żydowskich instynktów zapadła w skutek przerażenia na chorobę nerwową. Feinberg zasądzony został na rok więzienia.

Rokowania w sprawie żydów

W Berlinie rozpoczęły się pertraktacje między Polską a Niemcami celem uregulowania sprawy żydów, posiadających paszporty polskie, a zamieszkujących w Niemczech. Ze strony Polskiej rozmowy prowadzi ambasador Lipski, w towarzystwie: naczelnicy MSZ-Samborski i Sawicki I-szy sekr. ambasady Kroczkiewicz i radca handl. T. Pilch.

Religja każe żydom głosować

Związek rabinów w Polsce wydał odezwę wyborczą „do braci żydów w Polsce,“ stwierdzając, że głosowanie do Sejmu i Senatu jest nakazem religii żydowskiej, wobec czego wzywa wszystkich żydów do udziału w wyborach.

— **W Malińcu** pod Koninem na weselu u jednego z mieszkańców grała orkiestra 5 żydów. Dobrali sobie tylko jednego Polaka. Katolicki obrządek z żydowską muzyką. Wstyd!

— **W Cekowie** pod Kaliszem żydzi handlują najlepiej w niedzielę i święta, nie zważając na przepisy. Smutne tylko to, że znaleźli się klienci Polacy!

— **W Warszawie** kandydaci na posłów z OZN rozrzucali w dzielnicach żydowskich ulotki wyborcze w żargonie.

— **Min.** wyznań Rel. i Ośw. Publ. ustanowiło w Zakopanem oddzielną gminę żydowską, która przedtem należała do N. Targu.

— **W okolicy** Haify powstańcy arabscy ostrzeliwali osady żydowskie.

— **W czwartek** 3 listopada br. zakończył się w Berlinie drugi dzień rokowań polsko-niemieckich, w sprawie uregulowania sytuacji obywateli polskich narodowości żydowskiej, zamieszkałej w Niemczech.

Jesteś antysemitą! Coś uczynił dla tej sprawy?

Swarzędzcy stolarze kupują forniery i dykty u żydów

Kilkakrotnie już pisaliśmy na łamach naszego pisma, że stolarze w Swarzędzu a także i w Poznaniu mają jakiś dziwny pociąg do żydów. To też nic dziwnego, że coraz częściej otrzymujemy informację, że PP. stolarze ze Swarzędza zaopatrują swoje wytwórnie mebli w forniery i dykty w przeważnej części u Horatzego i Hamera, a także kupują bezpośrednio od kręcących się w Swarzędzu żydów.

Ostatnio uzyskaliśmy informacje, że fabryka mebli Stanisław Drynkowski ze Swarzędza utrzymuje stały kontakt z żydami i kupuje forniery i dykty wyłącznie u żydów, oraz prace tapicerskie oddaje żydowi Scheibemu ze Swarzędza.

Do żydofilów swarzędzkich możemy jeszcze zaliczyć firmę Bracia Pohl, wytwórnia mebli.

W teczce redakcyjnej mamy leżeć jeszcze kilka nazwisk, wytwórców mebli ze Swarzędza a także i poważnych fabryk, które kurczowo trzymają się żydowskich kieszeni. Wydaje się nam, że już dość tej bierności, — należy więc bezwzględnie potępić wszystkich, którzy nie wykazują dobrej woli, mimo, że mogą pokrywać swoje zapotrzebowania w placówkach czysto chrześcijańskich.

Do szerszego omówienia tej sprawy powrócimy jeszcze.

Nie chcemy by nam wpuszczali zarazki!

Ostatnio uznano za rzecz konieczną
Stworzyć — Akademię medyczną
Dla naszej żądnej nauki młodzieży
Lecz czyż dla „naszej“? — Któż w to uwierzy!

Dlaczego właśnie ta „nasza“ młodzież
Ma jeździć kształcić się do Łodzi
Do miasta tak już przeludnionego
A zwłaszcza — żydostwa pełnego.

Gdzie ruszysz żyd Ci wchodzi pod nogi —
Nimi zajęte są wszystkie drogi
Drogi do chleba, rozrywek, nauki
Wszędzie się znajdą żydowskie sztuki.

Polski Manchester i polska doktryna
To modę obecną przypomina.
Dziś najmodniejsze są kontrasty
Lecz w stroju tylko... lecz dla niewiasty!

I jakżesz można myśleć o modzie
Tu — gdy o rzeczy tak wielkie chodzi
Chodzi o dobro narodu naszego
Dosyć przez wieki pokrzywdzonego.

Budując ośrodek naszej kultury
W tym miejscu — wiedzieć możemy z góry
Że żyd swe stopy i tam postowi
Biorąc kęs wiedzy — zgniliznę zostawi.

A my nie chcemy żydom robić łaski
I ich zapraszać do wspólnej biesiady
Nie chcemy by nam wpuszczali zarazki
W dusze młodzieży — prędzej zginą gady!

Polska nie jest przytułkiem żydostwa
I Łódź nie będzie centrum ich „twórczej“ pracy
W którym by zdrada i ich szelmostwa
Kwitnęły. Na to nie pozwolą Polacy!

myszka

Krowa żydowska ze sztucznymi zębami

Żyd Podchlebnik na jarmarku w Kleczewie pod Kołem sprzedał wieśniakowi krowę przyczym uzyskał wysoką sumę. Po pewnym czasie przybyli inni żydzi, chcąc krowę kupić od niego. Wstrętni handlarze pokazali chłopu, że krowa ma wstawione sztuczne zęby. Nie koniec na tym. Pieniądze chłop wydał w karczmie żydowskiej, do której wciągnęli go żydzi, a resztą zapłacił weksel u żyda. W ten sposób drwią żydzi z chłopskiej ciemnoty.

Smutne to stosunki. Uświadamiajcie wieś polską o niebezpieczeństwie żydowskim.

Napad żydów na uczonych.

Na wysiadających w Antwerpii niemieckich uczonych, członków wyprawy por. — amerykańskiej, na padła w porcie grupa ok. 50 żydów. Szef ekspedycji Pichler został cieżko ranny i okradziony.

Arabowie nie wydadzą Palestyny tym, którzy ukrzyżowali Chrystusa

W Palestynie robi się coraz goręcej. Mimo zaprzestania ataków na urzędy i wojsko angielskie, Arabowie, w dalszym ciągu tępią żydów. Arabowie wyznań chrześcijańskich ogłosili wobec interwencji Ameryki m. in.

„Przewódcy Arabów-chrześcijan jak najostrzej protestują przeciw wtrąceniu się Ameryki w sprawy palestyńskie i jej interwencji na rzecz żydów. W imię uczuć ludzkich, uczciwości i zasad chrześcijańskich staramy się, aby kraj, w którym Chrystus żył i nauczał, nie był wydany tym, którzy go ukrzyżowali“.

Powstańcy arabscy zastosowali nową metodę, polegającą na tym, że opuszczone domostwa i ogrody żydów, równają z ziemią. Spalono również wiele domów żydowskich, a pod Tel-Avidem zniszczono plantację 700 drzew pomarańczowych, należącą do kupca-żyda.

Ulotki antyżydowskie — to miecz przeciwko żydom!

Polecamy nasze ulotki, które posiadamy stale na składzie w kilkunastu odmianach

Zamówienia prosimy kierować do

Wydawnictwa „4.000.000“ Poznań, Górna Wilda 84



Kto temu winien, że Polacy emigrują?
Polska jest tak bogata, że może wyżywić pół świata,
A tymczasem żydzi u nas siedzą i polski chleb jedzą.
Narodzie Polski zbudź się i walcz!



Niech Polak żydowi osła kupi dobrego,
By zawiózł do Palestyny starozakonnego!
Żyd to zakała społeczeństwa! — Unikaj żydów!

Czy fabryka „Schicht” jest Polska?

Centralne Fabryki Schichta znajdują się w Niemczech.

Po zajęciu Sudetów przez wojska niemieckie Centralne Zakłady Fabryczne Schichta Aussig (Ujście) nad Łabą na północ od Pragi czeskiej obok granicy saskiej, znajdują się na terenie Rzeszy.

W Polsce Centralne biura znajdują się w Warszawie Nowy Zjazd nr. 1. Zarząd Schichta w Polsce składa się z osób następujących.

Dr. Jerzy Michalski prezes, dr. Henryk Schicht wiceprezes, dr. Józef Landau?, Franciszek Schicht, Crondson Wijam Barnish, Werner Schicht.

Komitet wykonawczy Herman Rigele, inż. Jan Podraszko prok. Konrad Kopiera, Edward Schetz, Zygmunt Lituski, Maurycy Nachstern, inż. Al. Pomaski, inż. Ernest Kahl.

Dobrze wszyscy znamy firmę Schicht. Jest to olbrzymi międzynarodowy koncern tłuszczo-mydlarski, niemiecko-czesko-holendersko-angielski. W Polsce występujący pod nazwą Schicht-Lever. Schicht posiada wielką olejarnię portową w Gdyni, olejarnię w Gdańsku oraz fabryki przetworów tłuszczowych w Warszawie i Trzebinie. Powyższa firma wypuszcza na rynek polski wyroby kosmetyczne z markami „Elida“ „Gibbs“ „Kolodont“ itd.

Na terenie Polski firma ta ma ogromne wpływy. Nie szczędzi na reklamie, gdyż z pośród fabryk w Polsce najwięcej reklamuje swoje fabrykaty. Reklama Schichta kosztuje rocznie od półtora do dwóch milionów złotych. Niema w Polsce miejsca gdzieby firma Schicht swoje wyroby nie reklamowała, nawet w najmniejszych osadach, zapadłych kątach, często i tam, gdzie nie ma żadnej reklamy polskiej fabryki, spotykamy barwne plakaty „Mydła Jeleń“, „Proszku Radion“, „Vim“ czy „Lux“, „Margaryny Ceres“, „Marga“ i wiele innych. Nie rzadko też znajdujemy na pierwszych okładkowych stronach najbardziej poczytnych dzienników bez względu na kierunek polityczny, reklama firmy Schicht rzuca się w oczy każdego dnia. Słusznie też pisze „Głos Przemysłowo-Handlowy“. „A przecież zastanówcie się przez chwilę, czytelnicy, a dojdziecie sami do prostego przekonania, **że to wy właśnie, Polacy, swoimi pieniędzmi opłacacie ogromne koszty tej zawrotnej reklamy cudzoziemskich marek towarowych.** Koszt reklamy mieści się w cenie sprzedanych nam wyrobów. Żadna z polskich fabryk nie dorównała temu kolosowi międzynarodowemu jak gdybyśmy sami we własnych fabrykach, istniejących niejednokrotnie od kilku dziesięciu lat, nie potrafili wytworzyć mydła, czy margaryny, nie mówiąc już o kosmetykach. Największe polskie fabryki w tych dziedzinach pozostają daleko i to bardzo daleko za Schichtem i jego wielomilionową sprzedażą. Pojedyńcze, polskie fabryki sprzedają rocznie w ogóle za tyle, ile Schicht wydaje w tym czasie na reklamę.“

Musimy skończyć z tą niewolą gospodarczą. Każda Polka przy zakupie środków kosmetycznych czy też mydeł winna dobrze się zastanowić i w pierwszym rzędzie kupować towary pochodzenia czysto polskiego.

Przewaga wyrobów opartych na kapitale międzynarodowym, czyli żydowskim jest nam wroga, dlatego powinniśmy się myć codziennie polskim mydłem, używając do prania polskiego proszku, który także »sam pierze.«

Żeby winniśmy czyścić tylko pastą polską.

Wszakże nie brak nam doskonałych wyrobów opartych o kapitał polski.

Wymieniamy poniżej kilka fabryk mydeł, które produkują doskonałe środki kosmetyczne, mydła toaletowe, pasty do zębów i proszki do prania wszelkiego rodzaju.

Poznań może się poszczycić wielką fabryką mydła „Blask“ właśc. Jan Kajewski, która produkuje mydła do prania, mydła toaletowe, różne proszki, oraz doskonałe mydło toaletowe pod nazwą PALMOWE.

Henryk Zak, fabryka mydeł toaletowych i wyrobów kosmetycznych wyrabia doskonałe mydła toaletowe, do golenia i wiele innych środków kosmetycznych, które zdobyły rynek i cieszą się powodzeniem.

Fabryka perfum Falkiewicz, produkuje mydła luksusowe, perfumy, pudry oraz doskonałe mydła perfumowane.

Firma Barcikowski Sp. Akc. zaopatruje rynek polski doskonałymi kremami pod nazwą PEA krem, oraz wiele środków upiększających cerę.

Dobre mydła i proszki do prania wyrabia także firma Edward Budniak, Poznań, Tama Garbarska 25-28 Neleży też wymienić, że dobre mydła rdzenne i miękkie wyrabia firma „Śnieżka“ Poznań, Grudzieniec 64

Podając powyżej kilka przedsiębiorstw czysto polskich, opartych na kapitale wyłącznie polskim i zatrudniających tylko Polaków. Mamy na terenie całej Polski jeszcze kilkadziesiąt fabryk mydeł i proszków, które pracują wyłącznie kapitałem polskim, dlaczego więc popierać Schichta, Kołłontaya, Majdego, Łukasika czy Strahl „Alboril“ Ćwiklicera z Katowic.

Przy zakupie środków do prania, kremów oraz innych wyrobów kosmetycznych mają decydujący głos Polki. Do nich apelujemy, by zwracały uwagę przy kupnie wyżej wspomnianych towarów czy przypadkiem kupiec u którego nabywamy towary, nie poleca towarów pochodzenia żydowskiego czy też zagranicznego. Hasło „swój do swego po swoje“ musi znaleźć zrozumienie wśród wielkich i małych. To zrozumieć musi żona robotnika, profesora czy też wielkiego przemysłowca. Niech słowa nasze trafią do sumienia każdego Polaka i do wszystkich tych, którym na dobrobycie naszej Ojczyzny zależy.

Jeszcze o Towarzystwach Ubezpieczeń

„Riunione“ i „Piast“

Wychodząca w Gdyni „Gdyńska Samoobrona“ w numerze 36/37 wzięła w obronę zażydzone Towarzystwa Ubezpieczeń „Riunione Adriatica di Sikurta“ oraz „Piast“, które prowadzą działalność na obszarze Polski Zachodniej.

Powyższe pismo wspomina, że p. minister Roman Knoll został przedstawicielem Towarzystwa „Riunione Adriatica di Sicurta“ na całą Polskę. Dziwimy się bardzo, że „Gdyńska Samoobrona“ nie zadała sobie trudu, by dowiedzieć się jak się w rzeczywistości przedstawia charakter tych Towarzystw.

O wspomnianych Towarzystwach nasze pismo „4000000“ bardzo dokładnie pisało w nr. 6, 7 i 8. Zmiany jakie zaszły przez postawienie jako głównego przedstawiciela p. ministra Romana Knolla nie mogą upoważnić „Gdyńską Samoobronę“ do propagowania wspomnianych Towarzystw jako nie żydowskich, albowiem ta sama „Gdyńska Samoobrona“ pisze:

„Powyższe zmiany spowodować powinny również zmianę ustosunkowania się społeczeństwa polskiego do Towarzystwa „Riunione Adriatica di Sikurta“ i poparcia jego usiłowań do dalszego całkowitego odżydzenia.

„Riunione Adratica di Sicurta“ staje się przez powyższe firmą chrześcijańską, którą na terenie Polski Zachodniej na stanowisku dyrektora oddziału reprezentuje Polak p. Łucjan Kukułka.

W końcu powyższe pismo stwierdza:

„Zaznaczamy jeszcze, że do koncernu Towarzystwa „Riunione Adriatica di Sikurta“ należy również dobrze znane tutejszemu społeczeństwu chrześcijańskie Tow. Ubezpieczeń „Piast.“

O ironio!! Towarzystwo Ubezpieczeń „Piast“ jest chrześcijańskie?

Wobec tak postawienia sprawy przez powyższe pismo jesteśmy zmuszeni raz jeszcze z naciskiem podkreślić, że Towarzystwa „Riunione Adratica di Sikurtá“ oraz „Piast“ są grubo zażydzone i w Radzie Nadzorczej wiceprezesem jest p. Flaum Maurycy. Członkami są: Frydman Marceli, Karski Szymon, Lothe Anatol, hr. Mycielski Michał, Sobolewski Marian. W zarządzie zasiadają: dr. Wacław Fajans prezes, członkowie: Broniewski Witold, dr. Firnej Gabriel, Olszewski Antoni (od niedawna był jeszcze dr. Frigessi di Ratalma Arnold).

„Warszawski Dziennik Narodowy“ swego czasu pisał, że Towarzystwo Ubezpieczeń Riunione jest na wskroś żydowskie: z pochodzenia, z kapitału i z kierownictwa. Pismo to w dalszym ciągu stwierdza, że w rejestrze handlowym znajdują się następujące nazwiska osób, które posiadają prokurę: Sauel Borgen, Romeo Purodurini, Jakób Wel, Eliasz Abkin, Emolio Degazraroli, Józef Karpf, Jerzy Stanisław Pflaum, Bruno Fridman, Natan Papper, Naftula Rabinowici, Albert Sznaidliger, Adolf Chinkes, Józef Kowal, Tadeusz Bełrzecki i Bronisław Jakubowski. Jesteśmy przekonani, że „Gdyńska Samoobrona“ wyjaśni nam, skąd czerpie informacje które każą jej wierzyć, że wspomniane Towarzystwa są chrześcijańskimi.

Stwierdzamy jeszcze raz, że Towarzystwa „Riunione Adriatica di Sikurta“ oraz „Piast“ są zażydzone, a więc dla Polskiego społeczeństwa sprawa jest jasna.

Kolonie polskie a żydzi!

Palące dziś zagadnienie kolonii dla Polski łączy się ściśle z emigracją. Istnieje projekt, by na kolonie, które Polska otrzyma, wysłać żydów i wrogie Polsce czynniki wewnętrzne. Istnieje tylko kwestia, czy na koloniach faktycznymi eksploatorami będą Polacy czy żydzi. Musimy strzedz jednego zagadnienia, by kolonie nie były żydowskimi. Żyd na koloniach będzie rozsadnikiem kultury i dobrej opinii Polsce napewno nie przyniesie. Na koloniach polskich żyd może zostać tylko zwykłym robotnikiem!

Mówił o tym szeroko w Poznaniu wicepremier Kwiatkowski. Skwapliwie podchwycił te słowa zydowski "Nasz Przegląd" i w artykule na ten temat doszedł do „przekonania“, że kolonie dla Polski nie są konieczne i byłyby tylko ciężarem. My dobrze wiemy dlaczego żydzi nie chcą kolonii. Wiedzą oni dobrze, że trzeba tam ciężko pracować, a wiadomo, że praca śmierdzi żydom. Oni chcieliby zajmować tylko stanowiska kierowników, dyrektorów i inżynierów. My nie możemy dopuścić, by kolonista polski pracował pod żydowskim batem!

Kombinacje żyda-lekarza.

Lekarz żyd Wersberg w Krasnobrodzie wyjeżdżając na wakacje, wynajął zastępcę żyda Friezela, studenta medycyny. F. przyjmował chorych i pisał recepty na blankietach Weisberga. Oszustwo wyszło najaw i kombinatorzy żydowscy zostali ukarani.

Ogłaszamy wielki konkurs dla naszych abonentów!

Wydział propagandy naszego wydawnictwa ogłasza konkurs na nowe hasło antyżydowskie. Chodzi o to by hasło było krótkie i bojowe. Za nadesłanie najlepszego hasła wydawnictwo nasze wyznaczyło następujące nagrody: I. nagroda zł **25,—** II. nagroda zł **15,—** III. nagroda **abonament całoroczny „4.000.000“** IV. nagroda **abonament półroczny** V. nagroda **abonament kwartalny.** W konkursie mogą brać udział tylko chrześcijanie-abonenci „4.000.000“. Hasła oraz wszelką korespondencję w tej sprawie prosimy kierować do redakcji czasopisma „4.000.000“ — Poznań, Górna Wilda 84.

Wydział propagandy antyżydowskiej

Informator firm chrześcijańskich w Katowicach

„Sztuka Kościelna" Maria Spyehajówna, Mariacka 7 III p. tel. 344-64.

Bławaty:

Palusiński, Kościuszki 5
Stanisław Karlus, pl. M. Piłsudckiego 3
„Tkanina", 3-go Mają 11

Broń i Amunicja:

Warsz. Sp. Myśl. R. Mędlewski, ul. Młyńska 2.

Czekolady i Owoce:

Głownia, Piłsudskiego 11
Klyta, Mielęckiego
Pacha, 3-go Maja 30
Cieślokowa, Pocztowa 12.

Ceraty, linoleum i wyrobby kokosowe:

Jan Kluczewicz. ul. Matejki.

Centrala morskich ryb:

„Hamoryb" Sp. z. o. o. Gdynia port rybacki — oddział Katowice, Hala Targzwa.
Hamburski Dom Ryb Pierackiego 14

Centrala żurnali mód:

Skład papieru G. Jadwiga Eichhorn, Pierackiego 7. tel. 333- 32

Delikatesy:

Jan Wildner, 3-go Maja 27.
B. Ginter i Tad. Gierliński, Pl. M. Piłsudskiego 2

Dewocjonalia i obrazy:

K. Schaefer, Fabr. Piekary Śl. oddział Katowice, Pierackiego i Chorzów I.

Domy Towarowe:

Bracia Drost, Pierackiego
Palusiński, Kościuszki 5 i Pierackiego.

Dywany, tapety linoleum:

Walter i Ska., ul. Młyńska

Farbiarnie i Pralnie Chem.:

„Warta" dawn. A. Sieburg, miejsce przyjęcia Z. Knast, Andrzeja 11.

Frendle, Taśmy, Sznury i Chwasty:

„Pasamon" ul. Szopena 6,

Fabryka wózków i pojazdów dla dzieci:

J. Spernol, ul. Mikołowska 19.
sprzedaż ul. Młyńska 4 (gmach magistratu)

Futra:

St. Dusia — J. Wąsika, 3-go Maja 2!. tel. 321-12
J. Klimanek, skład futer i kapeluszy, Katowice, Dyrekcyjna.

Galanteria:

Bracia Drost, dawn. Bobrek ul. Pierackiego
Palusiński, Kościuszki 5

Hurt. towarów kolonialnych:

Czerlich, ul. Stawowa 16

Instrumenty Muzyczne

„Harmonia", właść. E. Kściuk ul. Hala Targowa skład nr. 5

Jubilerzy:

Smoczyk, ul. Młyńska 4 (gmach mągistr.)
Hoffmüller. ul. 3-go Maja
Berndt, ul. Piłsudskiego 9.

Krawcy:

Materna A., Kopernika 2 m. 1
Rozynek H., Sokolska 3
Koterba St., Szopena 14.
Zygfried Kolb Pl. Miarki 6

Kolektóry:

Kończak, św. Jana 1-3

Księgarnie:

T. C. L., Franhkska 12 tel. 302-12
Nowicka, Pierackiego
Szadok, Młyńska 2.

Meble

Dom meblowy „Dąb", Krakowska 15, tel. 327-22.
Meble wszelkiego rodzaju poleca Stolarnia właść. J Berendt i M Grochnowski, Wiecbork — Pomorze,

Maszyny do pisania i liczenia:

Nowe i używane gwarantowane, okazyjnie sprzedaje „Remont", Dworcowa 18 (dom kons. kolej)
„Block-Brun" S. A. 3-go Maja 35

Oznaki, czapki i pasy:

Józefowski 3-go Maja

Obuwie:

„Obuwnik", Zamkowa
Skrzypek L., Kościuszki 38
„Stabil", Pierackiego 6
Swiętochowski K., św. Jana 12

Ogrodnictwo Sierociniec:

im. Dr. Mielęckiego, ul. Plebiscytowa 46.

Pracownia Wyrobów Skórzanych i przyborów podróżnych.

St. Piechocki, ul. M. Piłsudskiego 11 tel. 31-483.

Przybory Fryzjerskie:

A. Rulczyński, 3-go Maja 17

Przybory Sportowe:

„Maraton", Kościuszki 3
„Sport" 3-go Maja 22

Radia:

Radio świat, Mielęckiego 8
Grimn Kamiński ul. 3-go Maja 28

Restauracje i Kawiarnie:

„Bristol" Kochanowskiego
Kalinowski, Dworcowa
Bodendorf, Mariacka.
„Europa" ul. M. Piłsudskiego.

Skład żelaza:

Henslok, Mariacka

Skład kawy:

Kaizera skład kawy, Katowice, 2 oddziałów na Śląsku.

Salon mód:

Żabinska, Kościuszki 12 I p. — wielki wybór kapeluszy damskich,
„Nanon", Dyrekcyjna.

Story, firanki i kołdry, obicia meblowe oraz dekoracje okien:

Niewrzędowska, 3-go Maja 30

Skóry i przybory szewskie:

M. Kluczka, Pocztowa 12

Szklarnia i oprawa obrazów:

Szczepan Gil, wł. Bronisław Plinzner, M. Piłsudskiego 43, tel. 307- 48

Szlifiernia i wytwórnia luster:

K. Kozioł i Jeleński, Mariacka 35

Śląska artystyczna wytwórnia paramentów kościelnych i sztandarów:

„Śląska sztuka kościelna" J. Manyś, ul. Francuska 9 wykonuje sztandary i proporce.

Sukna:

„Leszczków" wyroby wełniane i samodziały — „Milanówek", jedwable naturalne, Katowice, Pocztowa 1 tel. 328-42
Hess, Piesch i Strzygowski — Bielsko — skład fabryczny, J. J. Friemel, Dyrekcyjna 10.
Edward Zipser i Syn Bielsko, Katowice 3-go Maja 7
Molenda i Syn, Skład fabryczny ul. Pierackiego 3
Arski i Ska Fabryka Sukna Bielsko, — Skład fabryczny Katowice, 3-go Maja 5
Edward Zipser i Syn, fabryka sukna wł. K Zipser, E Zipser i Z. Zipser, Bielsko Skład fabryczny Katowice 3-go Maja 7
Karol Jankowski i Syn, wł. K. Jankowski.

Tapety:

Jan Kegel, Kościuszki 16

Tapicer:

Wilczkiewicz Tadeusz, Kościuszki 31, telefon 3 0-19. Mistrz Tapicerski — wyścielanie nowoczesnych mebli.

Towary kolonialne:

Riedel, Kościuszki 7
Szmidt R., Słowackiego 27

Towary krótkie:

Jadwiga Jaworska, Pl. Miarki 1

Warsztaty:

Franciszek Jekel, wasztat siodlarski i tapicerski, wyścielanie samochodów — Pl. Wolności 8, tel. 352-87.

Wyroby stalowe i szlifiernia:

Kantner J., 3-go Maja 30.

Wytwórnia instrumentów hirurgicznych

Mildner i Ska, sp. z. o. o. M. Piłsudskieg 10

Wytwórnie soków:

„Alka", Kozielska 7-9
Sasowski i Wieczorek, Stawowa 4.

Hurtowny handel jaj

Fr. Lewek, Szopiennice, Piłsudskiego 10.

Wydawca: Feliks Hadyniak i Kazimierz Załachowski w Poznaniu — Redaktor odpowiedzialny Feliks Hadyniak, Poznań 5 — Druk. Marcin Załachowski, Poznań 5